

Sygn. akt VI Ka 697/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Maciej Schulz (spr.)

Sędziowie: SO Anita Jarząbek - Bocian

SO Anna Zawadka

Protokolant: p.o. protokolant sądowy Wioletta Gumienna, asyst. sędziego Agnieszka Lulkowska

przy udziale Prokuratora Iwony Zielińskiej, Mariusza Ejflera

po rozpoznaniu dnia 15 września 2016 roku

sprawy A. S. (1), syna S. i J. z d. K., ur. (...) w O.

oskarżonego o czyny z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., art. 178a § 1 i § 4 k.k., art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k., art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku

z dnia 8 października 2015 r. sygn. akt II K 550/12

zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że:

I. orzeczoną w pkt 9 karę łączną pozbawienia wolności łagodzi do lat 9 (dziewięciu);

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu A. S. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 8 stycznia 2012 roku do dnia 20 czerwca 2012 roku oraz od dnia 9 kwietnia 2016 roku do dnia 27 września 2016 roku;

III. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego A. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 600 zł oraz pozostałe koszty sądowe w sprawie;

IV. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

SSO Maciej Schulz SSO Anita Jarząbek – Bocian SSO Anna Zawadka

## UZASADNIENIE

A. S. (1) został oskarżony o to, że:

I. w nocy z 7 stycznia na 8 stycznia 2012 roku w O. woj. (...) na ul. (...), kierując samochodem marki M. (...) o nr rej. (...), naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, określone w art. 3 ust. 1 art. 19 ust. 1 i art. 30 ust. 1 ustawy „Prawo o ruchu drogowym”, w ten sposób, że nie zachowując szczególnej ostrożności wymaganej w czasie jazdy w warunkach zmniejszonej przejrzystości powietrza oraz nie obserwując należycie drogi, mając obniżone zdolności psychomotoryczne uprzednio spożytym alkoholem, prowadził w/w pojazd z nadmierną prędkością, tj. co najmniej

98 km/h (przy dopuszczalnej administracyjnie prędkości 40 km/h), nie zapewniając panowania nad pojazdem i nie uwzględniając warunków, w jakich odbywał się ruch, zwłaszcza widoczności drogi i warunków atmosferycznych, przez co doprowadził do potrącenia przechodzącej przez jezdnię pieszej I. I., na skutek którego to potrącenia piesza I. I. doznała licznych obrażeń ciała, skutkujących śmiercią pokrzywdzonej na miejscu zdarzenia, a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia, tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

II. w dniu 1 października 2010 roku w K., pow. (...), woj. (...) będąc wcześniej prawomocnie skazanym za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości znajdując się w stanie nietrzeźwości (2,87 promila, 2,83 promila alkoholu w wydychanym powietrzu) kierował w ruchu lądowym – na ul. (...) – samochodem marki M. o nr rej. (...), czy nie zastosował się do orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Otwocku sygn. akt II K 66/10 z dnia 5 marca 2010 roku zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, tj. o czyn z art. 178a § 1 i § 4 k.k.

III. w dniu 1 października 2010 roku w K., pow. (...), woj. (...), na ul. (...), kilkukrotnie uderzył rękoma po twarzy A. M. (1), powodując u niego obrażenia ciała w postaci stłuczenia twarzoczaszki, skutkujące rozstrojem zdrowia i naruszeniem czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres poniżej siedmiu dni, przy czym czynu tego dopuścił się publicznie z oczywście błałego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.

IV. w dniu 1 października 2010 roku w K., pow. (...), woj. (...), na ul. (...), naruszył nietykalność cielesną K. B. poprzez uderzenie ręką w twarz pokrzywdzonej, przy czym czynu tego dopuścił się publicznie z oczywście błałego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, tj. o czyn z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 8 października 2015 roku, sygn. akt II K 550/12 Sąd Rejonowy w Otwocku w Wydziale II Karnym w ramach zarzucanego w pkt I czynu uznał oskarżonego za winnego tego, że w nocy z 7 stycznia na 8 stycznia 2012 roku w O. woj. (...) na ul. (...), kierując samochodem marki M. (...) o nr rej. (...), naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, określone w art. 3 ust. 1 art. 19 ust. 1, art. 5 ust. 1, art. 30 ust. 1 ustawy „Prawo o ruchu drogowym” w ten sposób, że nie zachowując szczególnej ostrożności wymaganej w czasie jazdy w warunkach zmniejszonej przejrzystości powietrza spowodowanej opadami atmosferycznymi oraz nie obserwując należycie drogi, prowadził pojazd z nadmierną prędkością, tj. co najmniej 98 km/h, niedostosowaną do administracyjnego ograniczenia prędkości do 40 km/h oraz z prędkością niebezpieczną nie zapewniającą właściwej obserwacji drogi, panowania nad pojazdem i nie uwzględniając warunków, w jakich odbywał się ruch, zwłaszcza widoczności drogi i warunków atmosferycznych, przez co doprowadził do potrącenia pieszej I. I. przechodzącej przez jezdnię poza przejściem dla pieszych bez wymaganej szczególnej ostrożności, na skutek którego to potrącenia piesza I. I. doznała licznych obrażeń ciała, skutkujących jej śmiercią na miejscu zdarzenia, a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia i czyn ten zakwalifikował z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. skazał oskarżonego na karę 9 lat pozbawienia wolności; na podstawie art. 42 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio; w ramach zarzucanego w pkt. II czynu uznał oskarżonego za winnego tego, że w dniu 1 października 2010 roku w K., pow. O., woj. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości (2,87 promila, 2,83 promila alkoholu w wydychanym powietrzu) kierował w ruchu lądowym – na ul. (...) – samochodem marki M. o nr rej. (...), czym nie zastosował się do orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Otwocku sygn. akt II K 66/10 z dnia 5 marca 2010 roku zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym i czyn ten kwalifikuje z art. 178a § 1 i § 4 k.k. i za to na podstawie art. 178a § 4 k.k. skazał oskarżonego na karę 2 lat pozbawienia wolności; na podstawie art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat; uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu z pkt III z tym ustaleniem, że do zdarzenia doszło na ul. (...) i za to na podstawie art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. skazał oskarżonego na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 57a § 2 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego A. M. (2) nawiązkę w wysokości 70 złotych; uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt IV z tym ustaleniem, iż do zdarzenia doszło na ul. (...) i za to na podstawie art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. skazał oskarżonego na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 57a § 2 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej K. B. nawiązkę w wysokości 70 złotych; na podstawie art. 85 § 1 k.k. oraz art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę łączną 11 lat pozbawienia wolności; na podstawie art. 90 § 2 k.k. w zw. z art. 85 § 1 k.k. i art. 88 k.k.

orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio, na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet łącznej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 8 stycznia 2012 roku do dnia 20 czerwca 2012 roku; na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę w wysokości 600 złotych.

Od powyższego wyroku apelację złożył obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości. Odnośnie czynu I wyrokowi temu zarzucono:

1. obrazę art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zeznań świadka T. Z. co do okoliczności dotyczących rzeczywistej widoczności na drodze w chwili wypadku w tym możliwości zauważenia przez kierującego pojazdem oskarżonego I. I., a także prędkości z jaką poruszał się jego pojazd pomimo, że

a) odnosząc się do depozycji świadka, iż zwrócił uwagę kierującemu oskarżonemu, wypowiadając słowa „uważaj, człowiek” podnieść należy, że nie została wyjaśniona okoliczność, w którym momencie świadek zauważył pieszą, z jakiej odległości w istocie ją zauważył, nie określił ile to było metrów, wobec czego fakt zwrócenia uwagi świadka na pokrzywdzoną nie zmienia faktu zaskoczenia kierującego M. na jej pojawienie się na jego torze ruchu również z tego powodu, że kierujący pojazdem uwagę swoją koncentruje w polu widzenia świateł mijania w kierunku do przodu, a nie na boki w polu pasa chodnika zastawionego parkującymi pojazdami

b) świadek nie miał możliwości obiektywnej oceny prędkości pojazdu, którym się poruszał wraz z oskarżonym, w szczególności z uwagi na usytuowanie swojego fotela pasażera pozbawiającego go bezpośredniej możliwości obserwacji prędkościomierza samochodu m-ki M.

c) ocena prędkości przez człowieka bez wglądu w licznik prędkości jest nieweryfikowalna, tym bardziej, że – co wynika z zasad doświadczenia życiowego – w nocy prędkość przez świadka jest odbierana inaczej, nadto organizm ludzki pozbawiony jest systemu, który precyzyjnie bądź nawet szacunkowo określa, z jaką prędkością się poruszamy

2. naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny zeznań świadków: M. K. (1), G. K. i A. S. (2) co do prędkości z jaką poruszał się pojazd oskarżonego, gdyż są to jedynie wrażenia świadków, są subiektywne, nieoparte jakąkolwiek możliwością obiektywnego i technicznego jej pomiaru;

3. obrazę art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny wyjaśnień oskarżonego A. S. (1) co do przebiegu i okoliczności zdarzenia, a przede wszystkim co do faktu gwałtownego wtargnięcia pokrzywdzonej na jezdnię zza przeszkody w postaci samochodu (...) m-ki M. należącej do J. S. a zatem nieustąpienia pierwszeństwa nadjeżdżającemu z prawej strony pojazdowi M. (...) o nr rej. (...), w warunkach niemożliwości jej zauważenia przez oskarżonego w czasie umożliwiającym mu skuteczną reakcję obronną przy jednoczesnym ograniczeniu widoczności pokrzywdzonej wywołanej nierównomiernym oświetleniem jezdni przez posadowione w pobliżu lampy uliczne;

4. dokonanie dowolnej oceny dowodu w postaci eksperymentu procesowego, którego wyniki co do warunków widoczności na ul. (...) w O. są diametralnie odmienne od dokumentacji poglądowo-ogłędzinowej z miejsca wypadku, mimo że w obu tych sytuacjach pracowali technicy kryminalistyki. Eksperyment procesowy z udziałem J. S. przeprowadzony został o innej porze roku, bez refleksów świetlnych wynikających z mokrej nawierzchni, jak również godzina przeprowadzenia eksperymentu w dniu 02.06.2012r. została dobrana tak, że czas po zachodzie Słońca jest na tyle krótki, iż wyklucza całkowite zaciemnienie nieba, przeciwnie niż w przypadku warunków świetlnych w chwili wypadku;

5. naruszenie art. 7 k.p.k. i dowolną ocenę pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie i przyjęcie, że oskarżony mógł w panujących warunkach drogowych zauważyć pokrzywdzoną, a jego zachowanie było przyczyną zdarzenia, którego gdyby nie niewłaściwe zachowanie oskarżonego dałoby się uniknąć;

6. naruszenie dyspozycji art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć w sprawie możliwości na niekorzyść A. S. (1), a w szczególności poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść wątpliwości co do dopuszczalnej

prędkości w miejscu zdarzenia w nocy z 7 na 8 stycznia 2012 roku, mimo że z protokołów oględzin miejsca zdarzenia zgromadzonych na etapie postępowania przygotowawczego wynika, że była tam prędkość dopuszczalna w granicach 60 km/h, natomiast Sąd I Instancji przyjął, że istnieje tam ograniczenie prędkości do 40 km/h, o czym informuje znak drogowy, którego w czasie zdarzenia fizycznie nie było;

7. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na ustaleniu, że w czasie zdarzenia i w miejscu zdarzenia obowiązywała prędkość 40 km/h, mimo że nie wynika to z materiału dowodowego w sprawie, a na jego podstawie można wysnuć wniosek odmienny – że skoro osoby przybrane do dokonywania oględzin wskazały prędkość na 60 km/h, w czasie zdarzenia znaku ograniczającego prędkość do 40 km/h mogło fizycznie nie być, a zespół powypadkowy winien określić prędkość poprawnie, z zachowaniem należytej staranności; nadto względy doświadczenia życiowego i logiki a zwłaszcza profesjonalizm prokuratora Macieja Mrozka, prowadzącego czynność, świadczą o tym, że gdyby znak fizycznie był, byłby uwzględniony w protokole oględzin. Oględziny bowiem prowadził profesjonalny zespół i przeoczenie lub błąd w niezauważeniu znaku jest dużo mniej prawdopodobne niż to, że znak jest na informacji z (...) i projekcie stałej organizacji ruchu, a nie ma go w rzeczywistości;

8. naruszenie art. 366 § 1 k.p.k. poprzez oparcie orzeczenia na niepełnym materiale dowodowym i braku przeprowadzenia dowodu z badań dotyczących korelacji prędkości (...) do obrażeń I. I., jak również braku dokonania eksperymentu procesowego, którego wynik ukazałby w obiektywny sposób możliwości skutecznej reakcji kierującego pojazdem oskarżonego na wtargnięcie względnie wkroczenie na jezdnię pokrzywdzonej, a także sposób poruszania się pieszej pokrzywdzonej po jezdni, jak również ukazałby możliwości zauważenia przez kierującego pieszego w warunkach możliwie zbliżonych do tych, które panowały w dniu zdarzenia;

9. obrazę art. 424 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia w sposób wewnętrznie sprzeczny co do oceny opinii biegłego P. – sąd wskazał, że w opinii tej daje pełen walor dowodowy w całości, a kolejno w następnym akapicie, że daje jej walor wiarygodności jedynie w części;

10. naruszenie art. 201 k.p.k. i oparcie orzeczenia na opinii biegłego P., która to opinia jest sprzeczna z opinią, której Sąd również przyznał walor wiarygodności – opinią biegłych (...) Towarzystwa (...), w zakresie miarodajności obliczenia prędkości pojazdu m-ki M. (...) w korelacji do obrażeń pokrzywdzonej, która zdaniem biegłego Z. obarczona jest dużym ryzykiem błędu; opinia biegłego P. także sporządzona została w części w oparciu o metody badawcze nieznanne kryminalistyce – badania zalegania elementów tworzywa sztucznego (plastiku) przemieszczonych wraz z kierunkiem jazdy samochodu; nadto opinia biegłego P. zawiera wewnętrzną sprzeczność w zakresie ustaleń dotyczących prędkości pojazdu m-ki M., sytuujących początkową prędkość na poziomie 71 km/h bądź 98 km/h, jak również niespójność wynikającą z braku przeprowadzenia badań w zakresie korelacji pomiędzy obrażeniami ciała pokrzywdzonej a prędkością pojazdów typu (...) opierających się na sprawdzonej na jakiegokolwiek dostępnej metodzie badawczej;

11. naruszenie przepisu art. 201 k.p.k. poprzez nieusunięcie sprzeczności pomiędzy opiniującymi w sprawie biegłymi chirurgami w zakresie możliwości wystąpienia u pokrzywdzonej uszkodzeń stawów kolanowych na zbliżonej wysokości jako skutków biegu pokrzywdzonej w chwili zdarzenia;

12. obrazę art. 170 § 1 k.p.k. w zw. z art. 211 k.p.k. i oddalenie wniosku dowodowego obrony a w konsekwencji nie przeprowadzenie eksperymentu procesowego, obrazującego przebieg wypadku drogowego w nocy z 7 na 8 stycznia 2012 r., w tym możliwość jego uniknięcia przez kierującego pojazdem z zachowaniem prędkości dopuszczalnej, jak również obrazującego możliwość zauważenia przez kierującego pojazdem nieprawidłowo poruszającej się pieszej w porze nocnej, co stanowi istotną lukę w materiale dowodowym i w konsekwencji doprowadza do błędnych ustaleń faktycznych w aspekcie sprawstwa oskarżonego;

13. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez nieprawidłowe ustalenie dotyczące sposobu poruszania się pokrzywdzonej, możliwości reakcji na jej ruch kierującego, niemożliwości uniknięcia zdarzenia przez kierującego,

nawet przy zachowaniu przezeń prędkości dopuszczalnej w miejscu zdarzenia, jak również stopnia przyczynienia się nietrzeźwej pokrzywdzonej I. I. do spowodowania wypadku.

Ponadto odnośnie wszystkich czynów obrońca zarzucił orzeczenie niewspółmiernie wysokich kar jednostkowych i niewspółmiernie wysokiej kary łącznej pozbawienia wolności oraz dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, niewypełnienie dyrektyw wymiaru kary, niecelowość i pokrzywdzenie oskarżonego takim wymiarem kary. Ponadto obrońca podniósł, że orzeczenie kary pozbawienia wolności za czyny od II do IV było rażąco surowe, ponieważ oskarżony pojednał się z pokrzywdzonymi, a jego zachowanie jest przesłanką nawet do umorzenia postępowania.

W związku z tymi zarzutami obrońca wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od czynu z pkt I, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a odnośnie czynów z pkt II-IV o wymierzenie kary łagodniejszej, zgodnie z dyrektywami z art. 53 k.k.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje.**

Apelacja okazała się zasadna jedynie częściowo, tj. odnośnie surowości wymierzonej kary łącznej i w tym zakresie wyrok Sądu I Instancji należało zmienić. Pozostałe zarzuty apelacji okazały się nietrafne i jako takie nie mogły doprowadzić do uchylenia ani zmiany zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do zarzutów dotyczących rozstrzygnięcia o skazaniu za pierwsze z zarzucanych oskarżonemu czynów. Zarzuty te odnosiły się do procesu dowodzenia i ustalania stanu faktycznego.

Zarzuty naruszenia art. 7 k.p.k. wskazane w pkt 1-3 apelacji w zakresie czynu z pkt I wyroku, polegające na dowolnej ocenie zeznań świadków T. Z., M. K. (1), G. K., A. S. (2) oraz wyjaśnień oskarżonego A. S. (1) okazały się niezasadne. Przepis art. 7 k.p.k. ustanawia zasadę, zgodnie z którą sąd buduje swoje przekonanie w kwestii oceny dowodów i wniosków zeń wyciągniętych w sposób swobodny, pod warunkiem, że sposób rozumowania organu procesowego jest logiczny oraz odpowiada wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego. Skuteczny zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. powinien zatem polegać na dokładnym wskazaniu, w jaki sposób Sąd I Instancji uchybił którejs z powyższych zasad. Tylko bowiem naruszenie dyrektyw wyrażonych w tym przepisie ocenione może zostać jako dowolna, czyli niedopuszczalna ocena dowodów. W przeciwnym wypadku zarzuty polegające na wyciągnięciu z materiału dowodowego innych wniosków niż sąd uznać należy wyłącznie za polemikę, która nie może zostać uwzględniona przez Sąd Odwoławczy.

Sąd I Instancji dokonał swobodnej oceny osobowych źródeł dowodowych, którą należycie uzasadnił. Stawiane przez obrońcę zarzuty apelacji są w istocie jedynie polemiką z ustaleniami Sądu Rejonowego. W przypadku zarzutów odnoszących się do oceny zeznań T. Z. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyczerpująco odniósł się do wszystkich kwestii, które podniesione zostały następnie w apelacji. Sąd I Instancji wbrew zarzutowi z pkt 1 lit. b i c apelacji wcale nie ustalił, że świadek T. Z. obserwował licznik prędkości, a jedynie, że ocenił prędkość jako wysoką i mniej więcej ją oszacował, jako 100-120 km/h, co odpowiada zeznaniom innych świadków oraz ustaleniom opartym na opiniach biegłych. Biegli ustalili prędkość pojazdu w oparciu o rodzaj poszczególnych obrażeń doznanych przez pokrzywdzoną. W tym zakresie prędkość wskazywana przez biegłych korespondowała z zeznaniami świadków, a tym samym uznanie zeznań T. Z., M. K. (2), G. K. i A. S. (2) za wiarygodne nie było dowolne, tylko stanowiło efekt odczytania zeznań świadków w konfrontacji z całokształtem materiału dowodowego. Nie było zatem tak, że Sąd Rejonowy oparł ustalenia odnośnie prędkości, z jaką poruszał się oskarżony wyłącznie na zeznaniach świadków. Podstawą ustaleń były opinie biegłych, a zeznania świadków w tym zakresie opiniom tym odpowiadały. Na marginesie zaznaczyć wypada, że świadkowie nie są w stanie na podstawie samej obserwacji wskazać dokładnej prędkości, z jaką poruszał się samochód, jednakże są w stanie oszacować, że prędkość z jaką poruszał się oskarżony była znaczna. Tym bardziej, że T. Z. sam jest kierowcą i przebywał w momencie wypadku w samochodzie oskarżonego na siedzeniu pasażera, natomiast świadkowie G. K. i M. K. (2) poruszali się wyprzedzanym przez oskarżonego samochodem.

Jako polemikę z ustaleniami Sądu I Instancji uznać należy również zarzut z pkt 1 lit. a apelacji. Skarżący nie wskazał w jaki sposób Sąd Rejonowy miałby dopuścić się dowolności uznając zeznania świadka T. Z. za wiarygodne w zakresie, w jakim zeznał on, iż zauważył przechodzącą kobietę i powiedział do oskarżonego słowa „uważaj, człowiek”. W szczególności nie sposób uznać za słuszny sposobu rozumowania skarżącego który podniósł, że Sąd Rejonowy nie ustalił, w którym momencie świadek zauważył pokrzywdzoną i ile metrów wynosiła wtedy odległość samochodu prowadzonego przez oskarżonego od pokrzywdzonej. Oczywistym jest bowiem, że świadek nie ma możliwości precyzyjnego wymierzenia odległości jadącego z dużą prędkością pojazdu od przechodzącego pieszego. Świadek mógł jedynie podać orientacyjnie z jakiej odległości zauważył pokrzywdzoną, co też uczynił. T. Z. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k. 122), że zauważył na jezdni kobietę z odległości, którą oszacował na ok. 60-100 metrów. Świadek potwierdził w postępowaniu jurysdykcyjnym treść tego zeznania (k. 1028).

Polemiką z Sądem Rejonowym był również zarzut oceny wyjaśnień oskarżonego jako niewiarygodnych. Skarżący nie podał w jaki sposób Sąd Rejonowy miał dopuścić się uchybienia zasadom swobodnej oceny dowodów w tym zakresie. Odnośnie gwałtownego wtargnięcia pokrzywdzonej na jezdnię zza przeszkody wyjaśnienia oskarżonego są jedynym źródłem dowodowym, wspominającym o tej okoliczności, która pozostaje w sprzeczności z treścią zeznań świadka T. Z.. Sąd Rejonowy trafnie podkreślił, że świadek ten zauważył wchodzącą na jezdnię osobę i rozpoznał, że jest to kobieta. Pokrzywdzona ubrana była ponadto w jasny strój, który kontrastował z otoczeniem. Zgodnie z opinią biegłych oświetlenie ulicy lampami sodowymi, wzmocnione oświetleniem neonowym sklepów, dawało wystarczające warunki oświetleniowe, pozwalające na zauważenie pokrzywdzonej. Ponadto z dokumentacji załączonej do eksperymentu procesowego wynika, że położenie taksówki należącej do J. S. nie zasłaniało oskarżonemu widoczności na lewym pasie ruchu. Sąd I Instancji w sposób wyczerpujący i pełny złożył sprawozdanie odnośnie powodów, dla których w powyższym zakresie nie uznał wyjaśnień oskarżonego za wiarygodne. Skarżący nie podał żadnych argumentów podważających przedstawiony przez Sąd I Instancji tok rozumowania.

W uzasadnieniu apelacji znalazł się również zarzut błędnej oceny zeznań świadka L. S., poprzez odrzucenie wersji o samobójstwie pokrzywdzonej. Sąd Rejonowy odniósł się do tego zagadnienia w uzasadnieniu i słusznie ocenił, że zeznania świadka w tym zakresie cechowała wewnętrzna sprzeczność, przy czym świadek wspominał o tym wątku sprawy dopiero na rozprawie. W swobodnym przesłuchaniu bezpośrednio po zdarzeniu w postępowaniu przygotowawczym świadek nie wspominał o żadnych rozmowach na temat samobójstwa pokrzywdzonej. Sąd Okręgowy podziela ocenę wyrażoną przez Sąd I Instancji w tym zakresie. Podkreślenia wymaga również, że słowa te były sprzeczne z relacją świadka odnośnie zachowania pokrzywdzonej z dnia zdarzenia, gdyż L. S. zeznała, że pokrzywdzona tego dnia była w dobrym nastroju, żartowała. Wspomnienie tematu samobójstwa odnosiło się do jakiegoś przeszłego zdarzenia, kiedy pokrzywdzona będąc pod wpływem alkoholu wspominała, że rzuci się pod pociąg. W żaden sposób nie odnosiło się to do zachowania pokrzywdzonej z dnia wypadku. Tok rozumowania skarżącego w istocie prowadziłby do przyjęcia, że skoro pokrzywdzona kiedyś pod wpływem alkoholu wspominała o samobójstwie, a w dniu wypadku spożywała alkohol, to znaczy że zdarzenie rozpatrywane w niniejszej sprawie było w istocie samobójstwem pokrzywdzonej. Taki proces rozumowania obarczony jest logicznym błędem w dedukcji i jest niezgodny z doświadczeniem życiowym. Ponadto wskazany powyżej tok myślowy nie wytrzymuje konfrontacji z materiałem dowodowym, przede wszystkim z zeznaniami świadka T. Z., z których wynika jednoznacznie, że pokrzywdzona nie wtargnęła na jezdnię nagle. Z pewnością z treści zeznań świadka L. S. nie sposób wyciągnąć wniosku, że pokrzywdzona próbowała odebrać sobie życie, wywody Sądu Rejonowego w tym zakresie nie były obarczone błędem w ocenie dowodów.

Nie sposób przyznać racji skarżącemu odnośnie zarzutu sformułowanego w pkt 4 apelacji. Zdaniem obrońcy oskarżonego Sąd I Instancji w sposób dowolny dokonał oceny dowodu w postaci eksperymentu procesowego z udziałem świadka J. S. wraz z załączoną dokumentacją fotograficzną. W apelacji podniesiono, że dowód ten nie mógł posłużyć do oceny warunków oświetleniowych w miejscu wypadku z uwagi na to, że zdjęcia te robione były tuż po zmierzchu, kiedy jest jaśniej niż w porze, w której doszło do zdarzenia w niniejszej sprawie. Zarzut powyższy jest chybiony chociażby z tego podstawowego względu, że Sąd I Instancji wyraźnie zaznaczył w uzasadnieniu (k. 1520), że dokumentacja fotograficzna sporządzona podczas tego eksperymentu procesowego nie mogła stanowić podstawy do

wnioskowania o widoczności z chwili zdarzenia. Kwestionowane przez skarżącego wyniki eksperymentu nie posłużyły zatem do ustalenia okoliczności widoczności z chwili zdarzenia. Dokumentacja fotograficzna posłużyła natomiast jedynie do ustalenia, że neonowe oświetlenie znajdujących się przy ul. (...) lokali usługowych dodatkowo wzmacniało oświetlenie uliczne, gdyż zarówno w chwili zdarzenia jak i w chwili wykonywania zdjęć lokale te nie były czynne, ale oświetlenie ich funkcjonowało. W tym zakresie zgodzić należy się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, że dokumentacja ta stanowi pełnowartościowy materiał dowodowy. Podkreślenia wymaga również, że eksperyment procesowy nie miał na celu ustalenia warunków oświetleniowych na ulicy (...), lecz pozycję samochodu należącego do świadka J. S. w chwili zdarzenia.

Charakter wyłącznie polemiczny miały również argumenty przywołane na uzasadnienie zarzutu z pkt 5 apelacji, odnoszącego się do oceny pozostałego materiału dowodowego w sprawie. Argumentacja ta w istocie stanowi przywołanie po raz kolejny reprezentowanej przez oskarżonego i obrońcę wersji zdarzeń, alternatywnej w stosunku do ustaleń Sądu Rejonowego. Sąd I Instancji dokonał jasnej, kompleksowej, logicznej i zgodnej z doświadczeniem życiowym oceny materiału dowodowego, z czego złożył w uzasadnieniu obszernie i wyczerpujące sprawozdanie. Wielokrotne prezentowanie odmiennej w stosunku do przyjętej przez Sąd I Instancji wersji zdarzenia nie może służyć do uznania oceny dowodów za dowolną, bez wykazania braku logiki bądź sprzeczności z doświadczeniem życiowym lub wiedzą ogólną. Dla porządku wskazać należy, że Sąd Rejonowy wskazał w uzasadnieniu powody, dla których jego zdaniem wyjaśnienia oskarżonego odnośnie widoczności w miejscu wypadku nie wytrzymały konfrontacji z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności z zeznaniami świadka Z., który siedząc na miejscu pasażera po prawej stronie kierowcy był w stanie zauważyć wchodzącą na jezdnię od lewej strony osobę, rozpoznając nawet, że jest to kobieta. Sąd Rejonowy nie uznał również za wiarygodną w zakresie widoczności na ul. (...) w chwili wypadku dokumentacji fotograficznej sporządzonej podczas oględzin miejsca zdarzenia z uwagi na zeznania sporządzającego ją technika, który przyznał, że zdjęcia były zrobione wadliwie. W chwili ich sporządzania technik nie dysponował statywem, a zdjęcia wykonano w porze nocnej. Zdaniem świadka D. K., technika sporządzającego dokumentację fotograficzną w dniu zdarzenia, w rzeczywistości widoczność na jezdni była dużo lepsza niż ta przedstawiona na zdjęciach. Z opinii biegłego A. P. wynika ponadto, że latarnie sodowe, którymi oświetlona jest w miejscu zdarzenia ul. (...) są lampami dającymi najkorzystniejsze oświetlenie. W tym samym punkcie apelacji skarżący zakwestionował również ocenę dowodów pod kątem związku przyczynowego między zachowaniem oskarżonego a zdarzeniem, w wyniku którego pokrzywdzona poniosła śmierć. Podkreślić w tym miejscu należy, że ustalenia Sądu Rejonowego odnośnie sposobu jazdy oskarżonego wynikały zarówno z relacji świadków Z., K., K. i S., jak i opinii biegłych. Sąd Rejonowy trafnie podkreślił, że główną przyczyną wypadku była nadmierna prędkość, z jaką poruszał się oskarżony. Ustalenie to jest zgodne z opinią biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Przepisy ustawy prawo o ruchu drogowym, regulujące m. in. zagadnienia związane z prędkością dopuszczalną na drogach publicznych mają na celu ochronę bezpieczeństwa w ruchu drogowym i zapobieganie wypadkom. Zgodnie z zasadą obiektywnego przypisania skutku sprawcy można przypisać wystąpienie skutku, jeśli naruszył on normy mające zapobiegać wystąpieniu tego skutku i skutek ten nastąpił, a sprawca nie podjął czynności koniecznych do zapobieżenia jego wystąpieniu. Z opinii biegłych jednoznacznie wynika, że wypadku dałoby się uniknąć, gdyby oskarżony poruszał się z administracyjnie dozwoloną prędkością, lub nawet z prędkością 60 km/h, czyli wyższą niż dozwolona. Oskarżony poruszał się tymczasem z prędkością przynajmniej 98 km/h, czyli ponad dwukrotnie przekraczającą prędkość dozwoloną w miejscu zdarzenia. Z opinii biegłego A. P. wynika, że w przypadku tak rażąco przekroczonej przez oskarżonego prędkości wypadku dałoby się uniknąć jedynie wtedy, gdyby oskarżony w chwili wejścia przez pokrzywdzoną na jezdnię zaczął gwałtownie hamować. Jednakże oskarżony do momentu uderzenia w pokrzywdzoną nie zauważył jej na jezdni, co świadczy o niewystarczającej obserwacji jezdni i jej otoczenia. Świadek T. Z. był w stanie zauważyć wchodzącą na jezdnię z lewej strony pokrzywdzoną, pomimo że znajdował się po prawej stronie kierowcy. Oskarżony ponad dwukrotnie przekraczając administracyjnie dozwoloną prędkość spowodował na drodze zagrożenie, które urzeczywistniło się w zaistniałym wypadku, a jego nieostrożność w obserwacji otoczenia w trakcie jazdy sprawiła, że nie był w stanie zareagować w odpowiednim momencie i nie zahamował po wejściu pokrzywdzonej na jezdnię. Podkreślenia wymaga, że gdyby oskarżony prowadził z prędkością administracyjnie dopuszczalną w ogóle nie powstałaby potrzeba gwałtownego hamowania w celu uniknięcia wypadku. Tym samym

przyjęcie przez Sąd Rejonowy istnienia związku przyczynowego między naruszeniem przez oskarżonego przepisów prawa o ruchu drogowym a wypadkiem było całkowicie zasadne.

Zarzuty z pkt 6 i 7 apelacji odnoszą się do ustalenia, że w miejscu zdarzenia w nocy z 7 na 8 stycznia 2012 roku obowiązywało ograniczenie prędkości do 40 km/h. Wbrew podnoszonym w apelacji argumentom godzi się zauważyć, że Sąd I Instancji nie dopuścił się w tym zakresie uchybienia art. 5 § 2 k.p.k. ani błędnego ustalenia stanu faktycznego. W świetle uzupełniającej dokumentacji fotograficznej z miejsca zdarzenia oraz treści pism pochodzących od zarządu dróg nie ma wątpliwości, że ograniczenie prędkości do 40 km/h w chwili zdarzenia obowiązywało. Zawarte w aktach sprawy fotografie sporządzone w dniu 11 kwietnia 2012 roku (k. 624) pokazują, że przed miejscem wypadku stał znak drogowy z ograniczeniem prędkości do 40 km/h. Z treści pism Zarządu Dróg Powiatowych w O. (k. 685-689, 707-709, 1368) jednoznacznie wynika, że na ul. (...), na odcinku od posesji o nr (...) do ul. (...), obowiązywało ograniczenie prędkości do 40 km/h. Do wypadku w niniejszej sprawie doszło pomiędzy sklepem (...), a posesją (...), położoną bliżej ul. (...), a zatem na przestrzeni objętej tym ograniczeniem. (...) w O. poinformował również, że w okresie od 8 stycznia do 30 kwietnia 2012 roku na tym odcinku ul. (...) nie były ustawiane żadne znaki drogowe dotyczące ograniczenia prędkości. Powyższe ustalenia prowadzą do konkluzji, że w międzyczasie nie były w miejscu zdarzenia umieszczane ani zmieniane żadne znaki drogowe, a zatem w chwili, w której doszło do wypadku ograniczenie to obowiązywało. Z treści zeznań świadka M. M. (k. 1401-1403), prokuratora prowadzącego oględziny w dniu zdarzenia wynika, że świadek po dokonaniu oględzin, w ciągu dnia zauważył znak drogowy z ograniczeniem prędkości i poinformował o tym fakcie prokuratora prowadzącego postępowanie. Pozostali świadkowie, którzy brali udział w oględzinach, tj. D. K. i B. W. zgodnie zeznali, że o tym jaki obszar ma zostać objęty oględzinami decyduje ten, kto przeprowadza oględziny, w tym przypadku prokurator. M. M. przyznał, że niezauważenie tego znaku drogowego w trakcie oględzin było błędem. W tym zakresie materiał dowodowy w postaci pism z (...), zeznań wskazanych wyżej świadków oraz uzupełniającej dokumentacji fotograficznej należało uznać za jednoznaczny. W ocenie Sądu Okręgowego nie wystąpiły żadne wątpliwości, których nie udałoby się skutecznie usunąć. Fakt, że w trakcie pierwszych oględzin miejsca wypadku znak ten został pominięty w protokole stanowił błąd organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze, który to błąd został jednak w dalszym toku postępowania konwalidowany. Twierdzenia skarżącego, że oględzin dokonywały profesjonalne podmioty i ich błąd jest mniej prawdopodobny niż to, że stan faktyczny na drodze odbiegał od informacji przekazanych przez (...) uznać należy za niczym nie popartą polemikę z ustaleniami Sądu Rejonowego. Prokurator prowadzący oględziny sam przyznał się do błędu powołując się na to, że zauważył przedmiotowy znak za dnia. Obrońca nie podał w apelacji żadnych argumentów ani dowodów świadczących o tym, że znak z ograniczeniem prędkości do 40 km/h nie obowiązywał w miejscu wypadku.

Za nietrafny uznać należało również zarzut z pkt 9 apelacji. Po pierwsze stwierdzić należy, że skutecznie podnosić można jedynie zarzut naruszenia procedury, który mógł mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia. Nie ma racji skarżący podnosząc, że sąd I instancji dopuścił się naruszenia art. 424 k.p.k. poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia. Uzasadnienie wyroku ma jedynie charakter sprawozdawczy, co oznacza, że stanowi ono odzwierciedlenie argumentów, jakie Sąd Rejonowy brał pod uwagę przy jego wydawaniu. Sporządzenie uzasadnienia następuje już po wydaniu wyroku, sposób jego wykonania nie może zatem mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia, które już zapadło. W istocie jednak zarzut ten odnosi się do naruszenia art. 7 k.p.k. poprzez jednoczesne uznanie opinii biegłego A. P. za wiarygodną w całości oraz jedynie w części. Niezależnie od sposobu sformułowania zarzutu okazał się on merytorycznie niezasadny. Sąd I instancji w sposób jasny i wyczerpujący uzasadnił swoją ocenę dowodu z opinii tego biegłego. Podkreślenia wymaga, że biegły A. P. dwukrotnie składał opinię pisemną i dwukrotnie uzupełniająco opiniował na rozprawie. Sąd ten w sposób precyzyjny wskazał w jakim zakresie opinie te zasługiwały na wiarę i dlaczego. Określenia takie jak „w całości” zostały przez sąd rejonowy użyte nie do wszystkich czterech opinii biegłego A. P. jako całości, a jedynie do konkretnych opinii. Sposób sporządzenia uzasadnienia nie budzi zatem żadnych wątpliwości odnośnie tego, które części opinii biegłego A. P. zostały uznane za wiarygodne. Na marginesie wskazać należy, że sam biegły w trakcie rozprawy (k. 1439-1440) wprost wykluczył możliwość poruszania się przez oskarżonego z prędkością 71 km/h i wskazał, iż jego opinie w zakresie rozważań o prędkości ustalonej w oparciu o odrzut ciała pokrzywdzonej miały charakter teoretyczny, oderwany od rzeczywistych obrazów pokrzywdzonej i rodzaju nadwozia



samochodu. Nie można w tym przypadku mówić o jakiegokolwiek sprzeczności we wnioskach z opinii biegłego A. P.. Szerzej temat ten rozwinięty zostanie w dalszej części uzasadnienia.

Chybiony okazał się również zarzut sformułowany w pkt 10 apelacji. Nie jest prawdą, że Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny w oparciu o opinię, która jak jest wewnętrznie sprzeczna w zakresie ustaleń odnośnie prędkości pojazdu kierowanego przez oskarżonego. Sąd I Instancji uznał opinię biegłego A. P. za wiarygodną w części, w której ustalił on prędkość samochodu na co najmniej 98 km/h i jednocześnie nie uznał za wiarygodną tej opinii pisemnej, która wskazywała na możliwość poruszania się samochodu z prędkością 71 km/h. Nie było zatem tak, że Sąd Rejonowy oparł się na jednej opinii, która formułowała dwa sprzeczne ze sobą ustalenia w tym zakresie. Biegły wskazał na możliwość poruszania się oskarżonego z prędkością 71 km/h w oparciu o odrzut ciała pokrzywdzonej, przy czym zarówno w pisemnej jak i ustnej opinii uzupełniającej biegły wskazał liczne powody odnośnie wątpliwości metodologicznej szacowania prędkości w ten sposób. Ustalenia w zakresie faktu, że prędkość samochodu oskarżonego wynosiła przynajmniej 98 km/h zostały dokonane poprzez analizę obrażeń pokrzywdzonej i w tym zakresie ustalenia biegłego A. P. korespondują z pozostałymi opiniami biegłych. Jako całość należy zatem uznać opinię biegłego A. P. jako wewnętrznie spójną. Nie budzi również żadnych wątpliwości argumentacja Sądu I Instancji w zakresie tego, która metoda badawcza powinna zostać przyjęta za podstawę ustaleń faktycznych w tym zakresie. Podnieść należy bowiem, że nie jest błędem przedstawienie przez biegłego alternatywnych wyników w oparciu o różne metody badawcze przy jednoczesnym wskazaniu, która metoda badawcza jego zdaniem jest bardziej miarodajna i dlaczego. Wręcz przeciwnie, należy uznać za pożądane wskazanie w części sprawozdawczej opinii jakie są możliwe metody badawcze i jak kształtują się możliwe różnice rezultatów w zależności od tego, która metoda zostanie wybrana. Biegły A. P. wskazał, że szacując prędkość na podstawie odrzutu ciała pokrzywdzonej w oderwaniu od odniesionych przez nią obrażeń można uzyskać inny wynik, jednakże taka metoda działania dotknięta jest licznymi wątpliwościami. Z uwagi na te właśnie wątpliwości, podniesione przez samego biegłego w opinii, Sąd Rejonowy dał wiarę opinii biegłego w tym zakresie, w jakim ustalała ona prędkość pojazdu w oparciu o odniesione przez pokrzywdzoną obrażenia. Jest to metoda przyjęta również przez innych biegłych opiniujących w sprawie. Opinie biegłych jednoznacznie wskazują zatem, że oskarżony musiał poruszać się z prędkością co najmniej 98 km/h.

Skarżący nietrafnie wskazuje również, że opinie biegłych przy ocenie korelacji obrażeń odniesionych przez pokrzywdzoną i prędkości pojazdu nie uwzględniają tego, że oskarżony poruszał się samochodem typu (...). Zarówno opinia biegłego W., jak i opinia biegłych Z. i Z., oraz opinia biegłego P. ustalają prędkość samochodu w oparciu o odniesione przez pokrzywdzoną obrażenia. Wątpliwości odnośnie typu samochodu jakim poruszał się oskarżony pojawiły się na kanwie niniejszej sprawy przy opisie metody polegającej na badaniu odrzutu ciała pokrzywdzonej, a nie odniesionych przez nią obrażeń. Przy tej metodzie badawczej ma bowiem znaczenie kształt nadwozia samochodu, w szczególności jego wysokość. Wszyscy wymienieni powyżej biegli zostali umieszczeni na liście biegłych Sądu Okręgowego i są podmiotami profesjonalnymi, zatem nie ma powodu dla kwestionowania przyjętej przez nich metody badań. Wskazani biegli mieli dostęp do materiału dowodowego i znali markę samochodu, którym poruszał się oskarżony. Ustalenia wszystkich biegłych są zbieżne w zakresie w jakim wskazują, że oskarżony poruszał się z prędkością co najmniej 98 km/h. Nie ma powodu wątpić w to, że biegli należycie uwzględnili wszystkie okoliczności sprawy, włączając w to typ samochodu, którym poruszał się oskarżony. Z opinii biegłego A. P. (k. 1440) wynika wprost, że w przypadku amputacji kończyny na skutek zderzenia z przodem samochodu prędkość samochodu musiała wynosić co najmniej 98 km/h i są to wnioski niezależne od rodzaju nadwozia.

Nie sposób przyznać racji skarżącemu odnośnie tego, że opinie biegłego A. P. oraz biegłych Z. i Z. są sprzeczne w zakresie ustalenia prędkości, z jaką poruszał się oskarżony, gdyż zdaniem biegłych Z. i Z. ustalenie prędkości pojazdu w oparciu o obrażenia pokrzywdzonej obarczone są dużym ryzykiem błędu. Z opinii biegłego P. wynika, że oskarżony poruszał się z prędkością przynajmniej 98 km/h, a z opinii biegłych Z. i Z. wynika, że oskarżony poruszał się z prędkością zbliżoną do 100 km/h. Jest prawdą, że bez ustalenia odnośnie śladów hamowania, miejsca zderzenia oraz położenia końcowego samochodu nie da się ustalić precyzyjnie prędkości poruszania się samochodu, co podkreślały wszystkie opinie biegłych. Z opinii tych wynika, że prędkość ta wynosiła przynajmniej 98 km/h, a nie dokładnie tyle. Metoda oparta na analizie obrażeń pokrzywdzonej nie pozwala zatem ocenić precyzyjnie prędkości, ale pozwala

wskazać jej minimalną wartość. Oskarżony nie mógł poruszać się z prędkością niższą niż 98 km/h, mógł jednak poruszać się szybciej. Sąd Rejonowy przyjął w ustaleniach prędkość 98 km/h, gdyż niedające się usunąć wątpliwości rozstrzygać należy na korzyść oskarżonego. Sąd I Instancji prawidłowo przyjął zatem minimalną prędkość, z jaką mógł poruszać się oskarżony i odnośnie tego ustalenia opinie biegłych były jednoznaczne.

Obrońca powoływał się w apelacji również na to, że biegły A. P. wbrew metodom znanym kryminalistyce oparł swoją opinię na śladach elementów samochodu oskarżonego rozrzuconych w miejscu zdarzenia. Biegły odwołał się do tych śladów w celu oszacowania, w którym miejscu pasa ruchu pokrzywdzona znajdowała się w chwili wypadku. Z uwagi na usytuowanie ciała pokrzywdzonej oraz miejsce rozłożenia fragmentów, które odpadły z samochodu biegły stwierdził, że do potrącenia doszło bliżej prawej krawędzi jezdni, niż jej osi. Sąd Rejonowy nie poruszył tego wątku w uzasadnieniu wyroku, jednakże rozumowanie biegłego jest logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, przy czym jest to podmiot profesjonalny, który odwoływał się do swojej specjalistycznej wiedzy. Samo sformułowanie, że jest to metoda „nieznana kryminalistyce” nie jest w stanie, w ocenie Sądu Okręgowego, podważyć wiarygodności tej opinii bez wskazania, na czym miał polegać błąd w przyjętej przez biegłego metodzie ustalenia miejsca wypadku.

Nietrafny okazał się również sformułowany w pkt 11 apelacji zarzut naruszenia przepisu art. 201 k.p.k. poprzez nieusunięcie sprzeczności pomiędzy opiniującymi w sprawie biegłymi chirurgami odnośnie tego, czy pokrzywdzona biegła w chwili zdarzenia. Sąd Rejonowy poświęcił temu zagadnieniu stosowne miejsce w uzasadnieniu wyroku. Sąd I Instancji uznał, że zarówno biegły Z. jak i biegły W. zgodnie przyjęli, że pokrzywdzona nie biegła w chwili wypadku, opierając to ustalenie na umiejscowieniu obrażeń w dolnej części obydwu podudzi pokrzywdzonej, charakterystycznego dla chodu, a nie biegu. Nie umknęło uwadze Sądu Rejonowego, że biegły W. w trakcie rozprawy używał sformułowań warunkowych „prawdopodobnie”, przy jednoczesnym uzasadnieniu, dlaczego skłania się bardziej ku przyjęciu określonych wniosków. Odnośnie tych właśnie argumentów przemawiających za przyjęciem chodu jako sposobu poruszania się pokrzywdzonej opinie biegłych chirurgów były koherentne i nie wystąpiła konieczność usuwania w tej mierze żadnych sprzeczności.

Nie sposób przyznać racji zarzutowi sformułowanemu w pkt 8 apelacji, polegającemu na oparciu rozstrzygnięcia na niekompletnym materiale dowodowym. Zarzut ten należy rozważyć łącznie z zarzutem z pkt 12 apelacji, polegającym na obrazie art. 170 § 1 k.p.k. w zw. z art. 211 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrony. Wbrew twierdzeniom apelacji należy wskazać, że Sąd Rejonowy dokonał ustaleń faktycznych w zakresie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, a okoliczności te znalazły odzwierciedlenie w całości materiału dowodowego. Z każdego oddalonego wniosku dowodowego oskarżonego lub jego obrońcy Sąd I Instancji składał szczegółowe sprawozdanie w trakcie rozpraw. Dla porządku wskazać należy, że Sąd Rejonowy zasadnie oddalił wniosek dowodowy o przeprowadzenie eksperymentu procesowego mającego na celu ukazanie możliwości zauważenia pieszego przez kierującego w warunkach zbliżonych do tych, które panowały w dniu zdarzenia. Zgodzić należy się z przywołaną przez Sąd I Instancji argumentacją (k. 1417), że dowód ten nie jest przydatny do wykazania okoliczności widoczności na ul. (...) w dniu wypadku, gdyż w 2014 roku wybudowano na tej ulicy ciąg pieszo-rowerowy, oświetlenie na skrzyżowaniu ul. (...) i ul. (...) zostało rozbudowane, a na jezdni zainstalowano aktywne elementy odbłaskowe (k. 1412). Nie jest już zatem możliwe odtworzenie warunków z chwili zdarzenia. Z oczywistych względów dowód ten nie jest również przydatny do ustalenia sposobu poruszania się pieszego pokrzywdzonej. Okoliczności sposobu poruszania się pokrzywdzonej oraz możliwości skutecznej reakcji kierującego pojazdem oskarżonego zostały ustalone w oparciu o opinie biegłych, którzy dysponowali zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i znali okoliczności zdarzenia, co w treści uzasadnienia każdej opinii znalazło odzwierciedlenie. Podstawą do zasięgnięcia opinii innych biegłych zgodnie z art. 201 k.p.k. jest sytuacja, w której opinia jest niejasna, niepełna albo sprzeczna wewnętrznie lub w relacji do innych opinii. Biegli z zakresu rekonstrukcji wypadków składali ustne opinie uzupełniające w trakcie rozprawy, a obrońca oraz oskarżony mieli możliwość zadania im pytań odnośnie możliwości reakcji oskarżonego przy uwzględnieniu panujących warunków, z których to uprawnień jak wynika z protokołów rozprawy obrońca skorzystał (k. 1158 i n.; k. 1344). Sąd Rejonowy zasadnie oddalił wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych zatrudnionych w Instytucie Ekspertyz Sądowych w K.. Sąd Odwoławczy podziela stanowisko Sądu I Instancji, że w sprawie nie zachodziła konieczność powoływania kolejnego biegłego

na okoliczności rekonstrukcji wypadku. W tym zakresie opiniowali już w sprawie biegły A. P. oraz biegli z (...) Towarzystwa (...). W zakresie podstawowych wniosków opinie te nie są sprzeczne i nie tworzą dwóch alternatywnych wersji zdarzenia. W opiniach tych da się zauważyć pewne rozbieżności, które nie uszły uwadze Sądu I Instancji, jednakże nie stanowiły one o potrzebie powoływania kolejnego biegłego. Sąd Rejonowy zauważył, że zdaniem biegłych z (...) Towarzystwa (...) obrażenia pokrzywdzonej świadczą o tym, że jest możliwe, że w chwili, w której uderzył w nią samochód pokrzywdzona nie poruszała się, tylko stała. Jest to jednak tylko jedno z przypuszczeń stawianych przez biegłych, które w okolicznościach niniejszej sprawy da się zweryfikować poprzez konfrontację z zeznaniami świadka T. Z.. Sąd zwrócił uwagę na to, że opinia ta zawiera również rozważania odnośnie możliwości uniknięcia zderzenia ograniczone do prędkości 60 km/h. Można w tym zakresie przyjąć, jak słusznie zrobił to Sąd I Instancji, że opinia ta jest zatem niepełna, jednakże to również nie świadczy o konieczności powoływania trzeciej opinii biegłych, gdyż opinia biegłego A. P. nie budzi w tym zakresie wątpliwości i należy ją ocenić jako zupełną. Konieczność powoływania kolejnego biegłego powstałaby w momencie, w którym jedyną opinią w sprawie byłaby niekompletna opinia, ograniczająca się do rozważań odnośnie prędkości 60 km/h. W takiej sytuacji można by uznać, że Sąd Rejonowy naruszył dyspozycję art. 201 k.p.k., co z uwagi na kompleksowość opinii biegłego A. P. w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Wskazać również należy, że Sąd Rejonowy przeprowadził ocenę braku potrzeby powoływania kolejnych biegłych również w oparciu o rozważania dotyczące prywatnej opinii mgr. inż. M. S., przeprowadzonej na zlecenie oskarżonego. Sama opinia prywatna nie może zastąpić dowodu z opinii biegłego, jednakże można ją wykorzystać przy ocenie przeprowadzonej opinii biegłych, co Sąd I Instancji uczynił i wyczerpująco uzasadnił. Sąd Rejonowy podkreślił, że wnioski wypływające z opinii tego specjalisty nie były miarodajne, gdyż nie dysponował on całością materiału dowodowego, a jedynie materiałem udostępnionym mu przez stronę. Sąd Rejonowy skonfrontował opinię prywatną z opiniami biegłych opiniujących w niniejszej sprawie i ocenił, że opinia M. S. nie uwzględniała, nawet określonego w pewnym przedziale, czasu przebywania pokrzywdzonej na jezdni, możliwego do orientacyjnego oszacowania na podstawie śladów materialnych. Ponadto opinia prywatna oparta została na metodzie (...), którą biegli opiniujący w sprawie wzięli pod uwagę i odrzucili jako zawodną, z uwagi na opracowanie jej na bardzo małym materiale. Pełna i wyczerpująca ocena opinii prywatnej M. S., z uwzględnieniem jej konfrontacji z opiniami biegłych, nie wskazała na konieczność powoływania w sprawie kolejnego biegłego. Sąd Okręgowy podziela w pełni argumentację Sądu Rejonowego w tym zakresie. Zgromadzony materiał dowodowy był zatem pełny i każda mająca znaczenie dla rozstrzygnięcia okoliczność została wykazana za pomocą stosownego dowodu. Zamieszczone w uzasadnieniu Sądu I Instancji przedstawienie stanu faktycznego i skorelowanie go z materiałem dowodowym nie pozostawia wątpliwości co do tego, że zostały w sprawie wyczerpane wszelkie możliwości dowodowe. Podstawą dla uwzględnienia przez Sąd I Rejonowy wniosków dowodowych oskarżonego i jego obrońcy nie mógł być sam fakt niezgadzenia się z rezultatami już przeprowadzonych dowodów sytuacji, gdy wnioski obejmowały dowody nieprzydatne do udowodnienia danej okoliczności.

Ostatni z tej grupy zarzutów, sformułowany w pkt 13 apelacji, dotyczy błędu w ustaleniach faktycznych. Zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie z uwagi na to, że w oczywisty sposób ma on charakter polemiczny w stosunku do ustaleń Sądu I Instancji. Skarżący kolejny raz wymienił ustalenia, z którymi się nie zgadza. Samo niezgadzenie się z poglądem Sądu Rejonowego nie może zostać uwzględnione jako uchybienie procesowe bez wskazania konkretnego błędu w przedstawionym przez Sąd toku rozumowania. W zakresie przyjętego przez biegłych czasu reakcji kierowcy opinie biegłych zostały należycie uzasadnione, a skarżący nie wskazał w tym zakresie błędu w ich toku rozumowania czy też sprzeczności, a jedynie powtarzał swój odmienny pogląd na ten temat, rozszerzając dywagacje o wartości biometeorologiczne czy hipotetyczne zmęczenie oskarżonego. Sąd Rejonowy podkreślił w uzasadnieniu, że dwaj opiniujący w tym zakresie niezależnie od siebie biegli przyjęli czas reakcji 0,8 sekundy oraz 1 sekunda, z czego złożyli wyczerpujące sprawozdanie w trakcie uzupełniającego opiniowania na rozprawie. Jedynym nowym argumentem, który pojawił się w tym zarzucie jest stopień przyczynienia się nietrzeźwej pokrzywdzonej do spowodowania wypadku. Sąd I Instancji w uzasadnieniu pochylił się nad problematyką przyczynienia się pokrzywdzonej. Należy zgodzić się z wyrażonym przez Sąd Rejonowy poglądem, że przekroczenie przepisów przez innego uczestnika ruchu nie zwalnia oskarżonego od odpowiedzialności. Okoliczność ta może mieć jednak odzwierciedlenie w innych elementach rozstrzygnięcia, przykładowo w wymiarze kary. Sąd Rejonowy przyjął, że pokrzywdzona przekroczyła jezdnię w miejscu niewyznaczonym bez należytego upewnienia się, czy zdoła ją bezpiecznie przekroczyć. Zgromadzony w

sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie wyższego stopnia przyczynienia się pokrzywdzonej. Zgodzić należy się z powołaną przez Sąd Rejonowy argumentacją, że dowody nie wskazują na to, że pokrzywdzona nagle wtargnęła na jezdnię, nie dając oskarżonemu czasu na reakcję. Na takie przyjęcie nie pozwala treść zeznań świadka Z. oraz opinie biegłych rekonstruujących przebieg wypadku w zakresie prędkości samochodu oskarżonego i sposobu poruszania się przez pokrzywdzoną.

Druga część apelacji dotyczyła wymierzenia niewspółmiernie wysokich kar za zarzucane oskarżonemu czyny, w tym w zakresie kary łącznej, oraz orzeczenie dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów.

Odnośnie jednostkowej kary 9 lat pozbawienia wolności wymierzonej za pierwszy z zarzucanych czynów uzasadnienie apelacji zawiera jedynie ogólne sformułowania o uchybieniu dyrektywom wymiaru kary i pokrzywdzeniu oskarżonego. W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd Rejonowy w sposób wyczerpujący uzasadnił rozstrzygnięcie o karze, z odwołaniem do poszczególnych dyrektyw jej wymiaru. Sąd I Instancji działając w ramach swobody sędziowskiej mógł wymierzyć karę od roku do 12 lat pozbawienia wolności. Sąd I Instancji uwzględnił jako okoliczności łagodzące niekaralność w chwili czynu oraz przyczynienie się pokrzywdzonej. Sąd Rejonowy wyliczył również okoliczności obciążające, w szczególności umyślność w naruszeniu zasad ruchu drogowego, rażąco wysoką prędkość z jaką poruszał się kierowany przez oskarżonego samochód oraz kontynuowanie po wypadku jazdy w dalszym ciągu w sposób sprzeczny z przepisami. Obciążający w istotny sposób wpływ na wymiar kary miały również okoliczności dotyczące ucieczki oskarżonego z miejsca wypadku. Sama ucieczka należy do znamion wymienionych w art. 178 k.k., który modyfikuje wymiar ustawowego zagrożenia za czyn z art. 177 § 2 k.k. Szczególnego uwzględnienia w wymiarze kary wymagało jednak to, że oskarżony nie poprzestał wyłącznie na ucieczce z miejsca zdarzenia. Oskarżony starał się zatopić samochód. Nie udało mu się to jedynie dzięki szybkiemu zawiadomieniu Policji przez świadków. W wyniku interwencji Policji i Straży Pożarnej samochód udało się wyłowić. Zachowanie to uznać należy za zacieranie śladów przestępstwa. Przypadek, w którym sprawca zaciera ślady własnego przestępstwa nie stanowi odrębnego czynu zabronionego, ale powinien zostać wzięty pod uwagę przy wymiarze kary, gdyż art. 53 § 2 k.k. nakazuje uwzględnienie zachowania oskarżonego po popełnieniu przestępstwa. Obciążający wpływ na wymiar kary miało także zachowanie oskarżonego przed wypadkiem, tzn. spożywanie alkoholu przed jazdą samochodem. Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że Sąd Rejonowy zasadnie nie przypisał oskarżonemu prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwości i wyeliminował z opisu czynu ustalenie, że w trakcie wypadku miał on obniżone spożytym alkoholem zdolności psychomotoryczne. Z opinii biegłego (k. 632) wynika, że od momentu wypadku do chwili pobrania krwi oskarżonego upłynęło zbyt dużo czasu, żeby obliczyć jego stan trzeźwości z chwili wypadku. Na podstawie treści zeznań świadka T. Z. (k. 120-123) biegły oszacował możliwy zakres stężenia alkoholu we krwi oskarżonego w przedziale od 0,16 do 1,65 promila. Jest to rozbieżność zbyt duża do stwierdzenia, czy jego zdolności psychomotoryczne były obniżone. Sam fakt spożywania alkoholu przed jazdą w świetle zeznań świadka T. Z. był jednak niewątpliwy, został przez Sąd Rejonowy ustalony w stanie faktycznym i słusznie uwzględniony, jako okoliczność obciążająca. Samo prowadzenie samochodu po spożyciu alkoholu wypełnia znamiona czynu zabronionego, natomiast od wysokości stężenia alkoholu we krwi zależy w tym przypadku granica między wykroczeniem a przestępstwem. W świetle uwzględnionych przez Sąd okoliczności łagodzących i obciążających nie sposób uznać wymierzonej oskarżonemu kary w ogóle za niewspółmierną do popełnionego czynu, a tym bardziej za rażąco niewspółmierną. obrońca w złożonej apelacji podniósł, że Sąd Rejonowy nie uwzględnił wszystkich okoliczności łagodzących, jednakże nie wskazał, jakie konkretnie okoliczności nie zostały przytoczone przez Sąd I Instancji, a Sąd Okręgowy również takich nie zauważył.

W ramach I czynu Sąd Rejonowy orzekł zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych dożywotnio. W przypadku kwalifikacji z art. 178 k.k. zakaz taki był obligatoryjny zgodnie z brzmieniem art. 42 § 3 k.k. zarówno w brzmieniu na dzień popełnienia czynu, jak i w dniu wyrokowania. Należy zgodzić się z Sądem I Instancji, że w sprawie nie wystąpiły żadne szczególne okoliczności, które pozwoliłyby na odstępianie od tego wymiaru środka karnego. Skarżący również nie przytoczył żadnych okoliczności w tym zakresie.

Powyższe uwagi dotyczą również uzasadnienia wyroku w zakresie wymiaru kar jednostkowych za czyny ujęte w pkt. II-IV aktu oskarżenia. Sąd Okręgowy w całości podziela w tym zakresie wymiar kary przyjęty przez Sąd I Instancji. Uzasadnienie Sądu Rejonowego odnośnie wymiaru poszczególnych kar odwołuje się do społecznej szkodliwości

każdego czynu oraz innych dyrektyw z art. 53 k.k. Pogodzenie się oskarżonego z pokrzywdzonymi Sąd Rejonowy uwzględnił jako okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary. Należy przy tym zgodzić się z Sądem I Instancji, że z uwagi na chuligański charakter występów z pkt III i IV, oraz względy wychowawcze nie byłoby celowe wymierzanie kary łagodniejszego rodzaju niż kara pozbawienia wolności. Wymierzone przez Sąd Rejonowy kary jednostkowe są proporcjonalne do czynów, których dopuścił się oskarżony oraz okoliczności ich popełnienia, uwzględnionych przy wyborze rodzaju kary i jej wymiaru i w żadnej mierze nie mogą zostać uznane za rażąco niewspółmierne.

Apelacja doprowadziła jednak do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie wymiaru kary łącznej pozbawienia wolności. W ocenie Sądu Okręgowego zasadnym w sprawie było zastosowanie zasady absorpcji, czyli wymierzenie kary łącznej w minimalnym wymiarze, odpowiadającym najsurowszej z wymierzonych kar. Po pierwsze należy mieć na uwadze podobieństwo przedmiotowe zarzuconych oskarżonemu czynów, z uwagi na okoliczności popełnienia. Czyny I i II aktu oskarżenia dotyczą bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Czyny III i IV nie odnoszą się bezpośrednio do bezpieczeństwa w ruchu drogowym, jednakże oskarżony dopuścił się ich w efekcie kłótni związanej ze sposobem prowadzenia przez niego samochodu. Czyny II – IV łączy ponadto zbieżność czasowa, zostały bowiem popełnione tego samego dnia i w związku z tym samym zdarzeniem historycznym. Wymierzając karę łączną Sąd kieruje się również takimi dyrektywami, jak przy orzekaniu kary jednostkowej, w tym względami prewencji ogólnej i szczególnej. Biorąc te okoliczności pod uwagę zdaniem Sądu Okręgowego kara łączna 9 lat pozbawienia wolności jest wystarczająca do osiągnięcia w stosunku do oskarżonego celów kary.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy zmienił wyrok Sądu Rejonowego, działając na podstawie art. 437 § 2 k.p.k., zgodnie z którym zmieniając zaskarżone orzeczenie Sąd Odwoławczy orzeka odmiennie co do istoty sprawy. Orzeczenie należało zmienić również w zakresie zaliczenia na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, z uwagi na to, że do dnia wydania wyroku Sądu Odwoławczego oskarżony był tymczasowo aresztowany.

W pozostałym zakresie wyrok Sądu Rejonowego należało utrzymać w mocy, z uwagi na niezasadność zarzutów apelacji, o czym orzeczono na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

***Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.***

SSO Anna Zawadka SSO Maciej Schulz SSO Anita Jarząbek-Bocian